

Sygn. akt I ACz 248/15

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Elżbieta Uznańska

Sędziowie: SSA Andrzej Szewczyk

SSO (del., spraw.) Barbara Baran

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2015 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku J. S. i H. K.

z udziałem Przewodniczącej Obwodowej Komisji Wyborczej nr(...) w O. i Komisarza Wyborczego w K. I

w przedmiocie protestu wyborczego

na skutek zażalenia Komisarza Wyborczego w K. I na postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 16 grudnia 2014 r., sygn. akt I Ns 460/14

postanawia:

zmienić zaskarżone postanowienie i protest oddalić.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Kielcach orzekł o nieważności wyboru radnego w O. nr (...) w S. i stwierdził wygaśnięcie mandatu radnej E. K.. Sąd postanowił także o przeprowadzeniu ponownych wyborów w okręgu nr (...) w S..

Sąd ustalił, że w dniu 16 listopada 2014 r. przeprowadzono wybory do Rady Gminy S. w 15 okręgach wyborczych. W każdym okręgu wybierano jednego radnego a głosowanie odbyło się w czterech obwodowych komisjach wyborczych.

W okręgu nr (...) było 5 kandydatów: E. K. (Komitet Wyborczy (...)), J. S. (Komitet Wyborczy (...)), H. K. (Komitet Wyborczy Wyborców S. (...)), P. D. (Komitet Wyborczy KWW (...) (...)) i B. K. (Komitet Wyborczy KWW Solidarna W.). Głosowanie odbywało się w Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w O., której Przewodniczącą była K. S..

Kandydatki E. K. i H. K. zdobyły jednakową liczbę ważnie oddanych głosów (po 54), J. S. – 50 głosów, a pozostali kandydaci – 11 i 13 głosów. W dniu 17 listopada 2014 r. Gminna Komisja Wyborcza w S. przeprowadziła losowanie i na jego podstawie stwierdziła, że mandat radnego otrzymała E. K..

Podczas głosowania w dniu wyborów członkowie rodziny kandydatki E. K. prowadzili niedozwoloną agitację wyborczą, nakłaniali wyborców do udziału w wyborach i do oddania na nią głosu. J. K. (siostra kandydatki) głosowała ok. godziny 10.00, lecz później kilkakrotnie przebywała jeszcze w lokalu wyborczym i co najmniej dwukrotnie weszła z inną osobą za parawan wydzielający miejsce do głosowania, usiłując namawiać te osoby do zakreślenia nazwiska jej siostry. J. K. udzieliła porady A. W. i jego rodzicom, na kogo należy oddać głos. Udała się też do domu K. K. proponując, że

zawiezie ją na wybory a na miejscu weszła razem z K. K. za parawan i namawiała ją do oddania głosu na E. K., na co ta nie wyraziła zgody.

Około godziny 17.00 mąż zaufania i członek Komisji M. K. zwrócili uwagę Przewodniczącej Obwodowej Komisji Wyborczej, że J. K. po raz kolejny razem z inną kobietą weszła za parawan oddzielający miejsce do głosowania. Przewodnicząca Komisji Wyborczej usunęła wówczas J. K. z lokalu Komisji.

Około godziny 18.00 J. K. pojechała do domu I. O. i przywiozła ją na wybory.

W dniu wyborów J. K. była także u kolegi świadka H. S. i u jego ciotki, namawiając ich do wzięcia udziału w wyborach, jednak nie wyrazili oni na to zgody. H. W. zagłosował za namową J. K. tak, jak ona chciała, w zamian za co otrzymał wódkę.

Oceniwszy dowody sąd stwierdził, że zgromadzony materiał pozwala na przyjęcie, iż podczas głosowania w przedmiotowej komisji doszło do naruszenia przepisów kodeksu wyborczego dotyczących głosowania.

Dowożenie wyborców do lokali wyborczych samo w sobie nie jest wbrew prawu i nie stanowi naruszenia prawa wyborczego ani przestępstwa, chyba że towarzyszy mu stosowanie przymusu czy agitacji. W niniejszej sprawie zdaniem sądu była to jednak zmasowana akcja organizowania przez członków rodziny jednej z kandydatek transportu dla wyborców do O. w O.. Aktywność tych osób nie ograniczała się do podwożenia wyborców, ale polegała także na nakłanianiu niektórych z nich do wzięcia udziału w wyborach. Ponadto niektórym z wyborców przed wejściem do szkoły, gdzie mieściła się komisja J. K. „doradzała”, na kogo winni zagłosować a z innymi wchodziła do lokalu komisji i udawała się z nimi do miejsca wydzielonego do głosowania (za parawan), gdzie nakłaniała ich do oddania głosu na E. K.. Wreszcie jeden wyborca oddał głos na skutek tego, że J. K. obiecała mu pieniądze „na wódkę”.

Sąd uznał, że są to sytuacje niedopuszczalne, których aprobować nie może. Doszło do naruszenia przepisów kodeksu wyborczego dotyczących głosowania: naruszenia ciszy wyborczej, niedozwolonej agitacji, naruszenia zasady tajności, wolności decyzji wyboru i swobody oddania głosu.

Uchybienia te musiały mieć wpływ na wynik wyborów. Podkreślił sąd, że dwie kandydatki – w tym E. K. - uzyskały jednakową liczbę głosów (po 54). Należało zatem orzec o nieważności wyboru radnego w okręgu nr (...) w S., stwierdzić wygaśnięcie mandatu radnej E. K. i postanowić o ponownym przeprowadzeniu wyborów radnego w tym okręgu.

Za nieuzasadniony uznał sąd zarzut dotyczący uchybień podczas losowania przeprowadzonego w dniu 17 listopada 2014 r., bowiem czynność ta została przeprowadzona prawidłowo. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 82, 392 i 394 § 1, 2, 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł Komisarz Wyborczy w K. I, zarzucając naruszenie art. 82 § 1 i 394 § 2 kodeksu wyborczego poprzez nieuzasadnione ustalenie, że okoliczności wskazane jako podstawa protestu stanowiły naruszenie Kodeksu wyborczego i miały wpływ na wynik wyboru radnego w S.. Zarzucono także, że sąd naruszył art. 394 § 3 kodeksu wyborczego, nie wskazując w zaskarżonym postanowieniu, od której czynności należy powtórzyć postępowanie wyborcze.

W zażaleniu domagano się zmiany postanowienia i oddalenia protestu lub uchylenia postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Kielcach.

Żalący się podkreślił, że o nieważności wyborów lub nieważności wyboru radnego sąd orzeka, jeśli okoliczności stanowiące podstawę protestu miały wpływ na wyniki wyborów. Ustalony przez sąd stan faktyczny nie wskazuje, by tak w istocie było. Ponadto protest może być zgłoszony, jeśli doszło do przestępstwa przeciwko wyborom, przy czym treść art. 82 § 1 pkt 2 kodeksu wyborczego wskazuje, że naruszenia musiałyby dopuścić się organ wyborczy a naruszenie musi mieć wpływ na wynik wyborów. Postępowanie dowodowe nie wykazało, by Obwodowa Komisja dopuściła się jakichś naruszeń a opisane w uzasadnieniu działania nie dotyczyły komisji, lecz wyborców. Sąd nie rozważył, czy działania J. K. odpowiadają definicji agitacji wyborczej (art. 105 kodeksu wyborczego), a nawet gdyby taką agitacją były, to nie

stanowi to naruszenia przez organ wyborczy przepisów kodeksu wyborczego. Podobnie co do tajności wyborów – sąd uznał, że doszło do naruszenia w tej kwestii, ale nie wskazał, czy tego naruszenia dopuścił się organ wyborczy. ustalony stan faktyczny nie daje podstaw do przyjęcia, by doszło do naruszenia wolności decyzji wyboru i swobody oddania głosu a przeciwnie – wyborcy głosowali na wybranych przez siebie kandydatów. Nie było też podstaw do ustalenia, by jeden z wyborców oddał głos „za wódkę”. Sąd Okręgowy nie uwzględnił tego, że nie każde naruszenie kodeksu wyborczego prowadzi do uznania wyborów za nieważne oraz że musi istnieć związek przyczynowo-skutkowy między tym naruszeniem a wadliwością głosowania i ustalenia wyniku wyborów.

W odpowiedzi na zażalenie wnioskodawcy wnieśli o jego oddalenie i podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia Sądu Okręgowego z wyjątkiem ustalenia, że H. N. zagłosował za namową J. K. tak, jak ona chciała i w zamian za to otrzymał wódkę. Ustalenie takie nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. O takim fakcie wspomina w swoich zeznaniach jedynie jeden ze świadków (H. S.), nie konkretyzując tego zeznania ani nie podając, skąd pochodzi taka informacja. Zeznanie takie jest dla Sądu Apelacyjnego niewiarygodne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu:

- dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub
- naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Analizując powyższy przepis należy zwrócić uwagę na to, że protest wyborczy może się opierać tylko na wyżej wymienionych przesłankach ustawowych (jednej z nich lub obydwu). Pierwsza z przesłanek odnosi się wyłącznie do przestępstwa przeciwko wyborom (musi to być przestępstwo, nie zaś wykroczenie). Wskazany w przepisie Rozdział XXXI kodeksu karnego przewiduje odpowiedzialność karną za fałszowanie dokumentów wyborczych (art. 248 k.k.), bezprawne przeszkadzanie w wyborach (art. 249 k.k.), bezprawny wpływ na głosowanie (art. 250 k.k.), przekupstwo wyborcze (art. 250a k.k.), naruszenie tajności głosowania (art. 251 k.k.). Wymienione przepisy karne w swojej treści typizują konkretne zachowania, jakie powodować mogą odpowiedzialność karną, a które jednocześnie mogą stać się podstawą unieważnienia wyborów. W niniejszej sprawie nikt jednak nie powoływał się na zaistnienie przestępstwa przeciwko wyborom a żadne z zachowań szczegółowo opisanych we wspomnianych przepisach nie miało miejsca.

Druga z przesłanek dotyczy naruszenia przepisów kodeksu wyborczego, dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, przez które należy rozumieć naruszenie któregokolwiek z przepisów, o jakich mowa w rozdziałach poświęconych tym instytucjom. Co istotne jednak, naruszenia przepisów kodeksu wyborczego, o których mowa w art. 82 § 1 pkt 2, musi dokonać właściwy organ wyborczy. Wynika to wprost z treści art. 82 § 2 ab initio kodeksu wyborczego (zob. także B. Dauter, Kodeks wyborczy. Komentarz, LEX 2014). Nie są objęte dyspozycją tego przepisu działania innych niż organ wyborczy podmiotów, w tym wyborców.

Kodeks wyborczy przewiduje w przepisach zawartych w dziale IX także odpowiedzialność za opisane tam delikty (w tym np. agitację wyborczą w okresie ciszy wyborczej), jednakże to, że ewentualnie miałyby one miejsce, nie może automatycznie uzasadniać wniesienia protestu. Jak bowiem wspomniano wyżej, podstawy protestu zdefiniowano w art. 82 kodeksu wyborczego. Dopuszczenie się czynu opisanego w dziale IX może spowodować przewidzianą tam odpowiedzialność i wywołać stosowanie sankcji karnych, ale jeśli czyn ten nie jest zarazem przesłanką z § 1 art. 82, ani też nie jest działaniem organu wyborczego z § 2 art. 82, nie może stać się podstawą protestu.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie mimo prawidłowych w większości ustaleń faktycznych i przywołania obowiązujących przepisów niewłaściwie je zinterpretował a zachowania niektórych wyborców bezzasadnie zakwalifikował jako takie, które wypełniają przesłanki z art. 82 § 2 kodeksu wyborczego. Opisane w ustaleniach stanu faktycznego zachowania były zachowaniami wyborców a nie organu wyborczego, który reagował odpowiednio na niewłaściwe zachowania w lokalu wyborczym.

Na marginesie tylko – wobec powyżej wykładni przepisów - warto zaznaczyć, że nie wskazał sąd istnienia związku pomiędzy wynikami wyborów a działaniem rodziny jednej z kandydatek. Ustalenia faktyczne niekwestionowane przez Sąd Apelacyjny wskazują bowiem na to, że wyborcy głosowali zgodnie ze swoim zamiarem, zaś ustalenie co do głosowania przez jednego z wyborców zgodnie z namowami Sąd Apelacyjny uznał za nieprawidłowe.

Także na marginesie trzeba zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy w przypadku postanowienia o przeprowadzeniu ponownych wyborów powinien wskazać, w jakim zakresie postępowanie wyborcze winno być ponowione (czyli określić, począwszy od jakiej czynności ponowienie ma mieć miejsce). Jednak wobec dokonanej zmiany postanowienia i oddalenia protestu ta wada, jaką było dotknięte przedmiotowe postanowienie przestaje mieć znaczenie.

Z powyższych względów zażalenie Komisarza Wyborczego okazało się zasadne, zatem na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.